GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:
„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodząca codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwartalnie 12 mk. miesięcznie 4 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 26,00 mk. do b. Kongresówki i Galicji 40,00 mk.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześciłamowego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXV. **Olsztyn, na środę 14. grudnia 1921 r.** **Nr. 288.**

Urzędowy spis ludności
na polskiej Warmji r. 1910.

przez Wiarosława.

Ciąg dalszy).

1. Parafja wartemborska 7461 k. 835 ew wedle rubryceli kościelnej z r. 1921 katolików 7830. Wartembork miasto 3835 5 hektarów, 4 400 m. w r. 1910, katolików pol. 1116, 292 dwujęzycznych pol., 2 kat. maz., 16 pol. ewang., 1 innej mowy (?) 2349 kat niemców, 561 ewang. niemców, 8 innych chrześcian niepewnego wyznania, 55 żydów niemców — tyle rozróżniań. Do parafji należą nadto następne wsie i majątki: Łapka, liczne wybudowania z własną szkołą, w lesie wartemborskim wyciętem, więc spis dołącza ludność do miasta, także wybudowanie Gaj (Gajhof), Robertowo i inne z własnem nazwiskiem. Wartembork więzienie (Strafanstalt), 62,2 ha, 412 m. 36 pk. 1 p. ew., 5 maz. ew., 1 inn. mowy, 258 nk., 154 n. ewang. Oprócz tych 8 wsi i 8 większych majątków: Jecpark (Hirschberg) 1205,6 na, 572 m. 459 pol. 31 dwujęz (p?), 75 nk., 7 ewang. Kaplityny 571 ha, 217 m., 194 p., 23 nk. Łęgajny 983,8 ha, 544 m., 406 p., 3 dwujęz. 132 nk., 3 ew. Mokiny 1134,9 ha, 580 m., 437 p., 74 dwujęz. (p?)., 67 nk., 2 ew. Nowe czyli małe Maruny 107,3 ha., 83 m., 64 p., 19 nk. Odryty 482 ha, 102 m. 78 p 14 nk 10 ew. 5 dwujęz. Ruszajny (Reuschhagen) 813,4 ha, 722 m. 521 p. 3 dwujęz. 169 nk., 29 ew. Tumiany (Daumen), wieś 317,4 ha, 180 m., 146 p., 1 dwujęz., 26 nk., 7 ew. i majątek Tumiany (Gut Daumen) 239,7 ha., 28 m., 17 p., 2 ew. p., 2 dwuj. 1 nk. 6 ewang. Mała Dąbrówka (Kl. Damerau) 115,7 ha, 15 m., 1 p., 2 dwuj., 12 nk. Krupoliny (Kroplainen) 353 ha, 103 m. 77 p., 10 nk. 16 ew. Kucbory (Kutzborn) 306,2 ha 97 m. 81 p., 16 nk. Maruny (Gr. Maraunen) 762,7 ha, 174 m. 1 dwuj. 151 nk. (?!) czy to prawda, żeby tam w p. okolicy żadnego Polaka nie było? Szynowo (Schoenau) 711 ha, 84 m., 10 pol., 55 nk. (?), 19 ew. Tęguty 225,3 ha, 52 m., 52 nk., (?!). — Zupuny (Sapuhnen) 164,9 ha, 40 m., 13 p., 18 nk., 9 ewang. — I w tej parafji widać przy spisie dążność osłabienia żywiołu polskiego, wkładając rubrykę dwujęzycznych, oczywiście Polaków, jak w Mokinach 74, w Jecparku 31, w mieście Wartemborku 292 albo zapisując polskich katolików wprost do niemieckich katolików, jak w Marunach, w Szynowie, Tęgutach itp.

Pomimo to statystyka urzędowa musiała pozostawić przy parafji wartemborskiej Polaków razem z dwujęzycznymi 4016, niemców katolików 3445. niem. ewangelików 835.

2 Parafja Starowartemborska 2444 k. (1353 pol., 98 dwujęz., 993 nk.) 5 inn., 6 ew. wedle rubryceli 2356 kat. Stary Wartembork 2020,4 ha, 1028 m. 780 p. 23 dwujęz. 5 inn. 220 (?) nk. ew. Gady (Jadden) 741,5 ha, 420 m., 225 p., 9 dwuj. 186 (?) nk. ew. Tuławki (Tollack) 1354,9 ha, 939 m. 348 p, 586 (?) nk. 5 ew. Szypry 186 ha, 48 m. p. (!), 46 dwujęz. 1 nk., 1 ew.

3. Parafja bartółtowska 1243 k. (1137 pol 4 dwujęz., 102 nk) 22 ewp., 51 ewn., 1 inn. wedle rubryceli 1246 katolików. Bartółty (Gr. Bartelsdorf) 739,2 ha, 452 m. 393 p., 1 dwuj, 2 ewp. 43 nk. 13 ew. Małe Bartółty. (Kl. B) 122,3 ha, 74 m. 74 p., — nk, — ew. Leśno (Gr. L) 259,3 ha, 250 m. 236 p. 14 nk. Nowe Marcinkowo (Neu Mertinsdorf) 464,6 ha, 299 m. 153 p. 126 p. k. mazurów (! ? ironja), 20 nk. 4 majątki. Grabowo 96,9 ha, 57 m. 49 p. 8 nk. Kierzbuń 590,9 ha, 90 m. 6 p 16 ewp. 3 dwuj. 8 nk., 16 ew., 1 inn. Połuniewo (Paulshof) 354 2 ha, 78 m. 43 p. 2 ewp. 31 nk., 22 ew. Pirk 183,4 ha, 25 m, 17 p., 2 ew. p. 6 nk.

4. Parafja Giławska 955 kat. (967 p. 48 nk.) 20 innych, 29 ewp. 15 ewn. wedle rubryceli z r. 1921 z djasporą mazurską i niektórych z 20 inn. 1244. Giławy (Gillau) 698,6 ha, 520 m., 468 p., 8 ewp., 40 nk. 4 ew. Gradk 141,4 ha, 102 m. 100 p 2 nk. Klucznik 137 ha, 80 m., 54 p., 13 nk., 13 inn Nerwiki 317,2 ha, 159 m. 143 p., 9 ewp., 4 nk. 3 ew. Podlasy 426 ha, 108 m. 66 p. 12 ewp. 18 nk 7 inn. 5 e.. Wały (Wallen) 459 ha, 80 m., 76 p., 1 nk, 3 ew.

5. Parafja klewkowska 1756 katolików (1506 p. 84 dwujęzycznych (pol. ?) 2 Forszt. i z Trękusa, 250 nk.) 13 ewp., 68 ewn., wedle rubryceli 1751 kat. Klewki (Klaukendorf majątek) 855 ha, 315 m, 252 p. 3 ewp. 27 nk. 27 ew. Kaborno 680 ha, 433 m. 416 p. 11 nk. 6 ew. Linowo 659,7 ha, 203 m. 128 p. 74 nk. 1 ew. Trękus (Gr. Trinkhaus) 602,6 ha, 220 m., 200 pol., 10 dwuj., 1 ewp., 4 nk. Sząwałd (Schönwalde) 931 6 ha, 375 m. 276 p. 91 nk. (?), 8 ew. Wygoda 64,4 ha, 86 m. 76 p., 9 ewp., 1 nk. i majątki Forsztana (Alt-Allenstein) 187,5 ha, 103 m. 5 p. 74 dwujęz. 2 ewp. 11 nk. 11 ew. Rykowiec 114,3 ha, 67 m 61 p. 2 nk. 4 ew. Tręknsek (Kl. Trinkhaus) 572,8 ha, 132 m. 92 p. 29 nk. 11 ew.

Do Szan. Czytelników.

Jak wszystkim wiadomo, szalona i codzień wzrastająca drożyzna daje się nam we znaki pod każdym względem. To samo dzieje się też i u nas w drukarstwie. Papier podrożał ogromnie, również wszystkie inne przybory drukarskie a zarobki pracownikom podwyższono o przeszło 50 procent. Wobec tego wydawnictwo nasze zmuszone jest podnieść przedpłatę

na 12 mk. kwartalnie.

Mamy nadzieję, że wszyscy dotychczasowi abonenci zrozumieją nasze trudne położenie i jak dotąd tak i nadal pozostaną wiernymi naszymi czytelnikami.

Gazeta Olsztyńska.

6 Parafja klebarska 2616 kat. (1777 pol 63 dwuj. 776 nk.) 4 ewp. 48 ewn. wedle rubryceli z r. 1921 jest tam 2372 katolików. Klebark Duży (Gr. Kleeberg) 700,9 ha, 458 m. 305 p. 18 dwuj. (!), 123 nk. 12 ew. Mały Klebark (Kl. Klb.) 595,7 ha, 327 m. 265 p. 34 dwuj (?!) 1 ewp. 27 nk. Bogdałny 213,7 ha, 106 m. 88 p. 18 nk. 1 ewp. Patryki 816,8 ha, 440 m. 62 p. 23 p. k. maz. (I tu kat. i Mazurów nie ma), 343 (?) nk. 12 ew. Silice (Quidlitz 803,8 ha, 166 m. 124 p. 42 nk. Skajboty 1090 ha, 648 m. 542 p. 2 ewp. 104 nk. Wójtowo (Fittichsdorf) 994 3 ha, 428 m. 338 p. 90 nk. i majątek Nowe Patryki 345,5 ha, 94 m. 30 p. 11 dwuj. (!) 29 nk. (?) 24 ew. — Spis w Patrykach nie zgadza się z rzeczywistością, gdyż tam nie masz żadnych mazurskich katolików jeno warmiścy Polacy tam są i niem. kat. nie masz tam 343, jeno wiele mniej.

7. Parafja lamkowska 4136 kat. (1519 p 7 dwujęzycznych 2609 ? nk.) 14 ew. 4 żyd. 1 inn wedle rubryceli 4201 kat. Lamkowo (Gr. Lemkendorf) 1371 ha, 1139 m. 460 p. 666 nk. 6 ew. 4 żyd. Lamkówko (Kl. L.) 143,2 ha, 107 m. 88 p. 5 dwuj. 14 nk. Derc wieś zniemczona, ponieważ graniczy z 3 stron z niemiecką Warmją, 930,3 ha, 783 m. 14 p. 767 nk. 2 ew. Kronowo (Gr. Kronau) 1262 ha, 861 m 612 p. 240 nk. 8 ew. inn. do Kr. należy majątek Krónówko (Kl. Kr.) bez własnego spisu. Otendorf 1088,9 ha, 633 m. 5 p. (!?) 2 dwuj. (!?) 626 nk. (?) — ewp. Prul 249 9 ha, 235 m. 199 p. 36 nk Stary Wierckub (Alt Vierzighuben) 711,5 ha, 401 m. 141 p. 260 nk. W Otendorfie jest wiele więcej Polaków jak 5 i 2 dwujęz. a wiele mniej niem. kat. jak 626, tak samo po innych wioskach parafji lamkowskiej oprócz Derca.

8. Parafja purdzka 1986 kat. (1773 p. 213 nk.) 5 inn. 66 ew. wedle rubryceli z r. 1918 — 1994 k. z r. 1921 — 2142 kat. Purda (Gr. Purden) 1447,5 ha, 915 m. 763 p. 68 dwuj. (!) 4 ewp. 5 inn. 240 nk. 8 ew. Purda nadleśnictwo 5879 6 ha, 99 m. 2 p. (!) 3 dwuj. (!) 54 nk. (?) 37 ew. Purdka (Kl P.) 194 4 ha, 151 m. 133 p. 4 dwuj. 12 nk. 2 ew. Stare Marcinkowo (Alt Martinsdorf) 403 ha, 399 m, 374 p, 24 nk, 1 ew. Wyrandy 651,7 ha, 251 m. 230 p. 21 nk. Pajtuny (Pathaunen) 284,6 ha, 128 m. 97 k. 30 nk. 1 ew. Pajtuny majątek 339,9 ha, 116 m. 99 p. 14 nk., 3 ew.

9 Parafja ramsowska 2045 kat (1155 p 172 dwuj. 718 nk), 3 ewp 87 ew 1 inn, wedle rubryceli z r. 1921 — 2238 kat.

Ramsowo (Gr. Ramsau) 361,3 ha 397 m 222 p 10 dwuj. (!) 162 nk (?) 3 ew. Ramsowo majątek (Gr. R.) 968,2 ha 181 m — p [!?] 151 nk [!?] 22 ew. Ramsówko [Kl. Ramsau] 97,5 ha, 121 m 112 p 9 nk. Dobrąg [Debrong] 391,7 ha 109 m 70 p 39 nk [?]. Kramarowo [Krämersdorf] 332,7 ha 264 m 251 p 13 nk. Gipsowo [Wieps] 564 ha 858 m 437 p 162 dwuj [!] 1 ew p 214 nk 44 ew. Dębno [Eichenstein] 192,2 ha 66 m 24 p 1 ew p 30 nk 11 ew. Kierztanowo [Kirschdorf] 191,7 ha 59 m — p [!] 58 nk [!] 1 ew.

Sząflis (Schönfliess) 519,8 ha, 89 m. 39 p. 1 ewp. 42 nk. (?) 6 ew. 1 inn. Tu na niekorzyść Polaków nie zapisano w majątku Ramsowie żadnych Pol. akurat tak samo w Kierztanowie i wszystkich p. katolików dołączono do niemieckich, także rubryka dwujęzycznych ma Polakom zabrać 172 osób. Takie liczby wołają o pomstę do nieba.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Przemowa Ojca św.

Na tajnym Konsystorzu, odbytym w Rzymie w dniu 21 listopada r. b. Św. Papież Benedykt XV do zebranych Kardynałów wygłosił przemowę, której podajemy przekład.

Czcigodni Bracia!

Z radosnem uczuciem znajdujemy się znów pośród Was, choć liczne są sprawy, które troską nas napawają, a zwłaszcza sprawy, odnoszące się do uregulowania stosunków między Kościołem a różnemi państwami. Nikomu tajnem nie jest, że po ostatniej straszliwej wojnie powstały państwa nowe, lub też państwa dotychczasowe powiększone zostały przez nowe dzierżawy. Otóż, milczeniem pomijając różne punkta, które na tem miejscu moglibyśmy przytoczyć, oczywistą jest rzeczą, iż państwa te nie mają prawa powoływać się na przywileje, jakich poprzednio na mocy uroczystych układów i koncesyj Stolica Apostolska udzieliła innym państwom, gdyż ze spraw, traktowanych pomiędzy pewnymi czynnikami, inne czynniki czerpać nie mogą ani korzyści dla siebie, ani też szkody z nich ponosić. Widzimy również, iż niektóre państwa, wskutek donioslych zmian, jakim uległy, tak się przeistoczyły, że nie można ich uważać za tę samą — jak zowią — osobę moralną, z którą niegdyś Stolica Apostolska w układy wchodziła. Stąd naturalnym biegiem rzeczy wynika, że układy, zawierane poprzednio pomiędzy Stolicą Apostolską a temiż państwami, całą obowiązującą straciły siłę.

Jeśli Głowy Rzeczypospolitych i państw, o których wspomnieliśmy, na innych, lepiej do zmienionych okoliczności zastosowanych warunkach, w nowe z Kościołem wejść zechcą układy, niechaj wiedzą, że Stolica Apostolska — o ile to z innych przyczyn nie będzie niemożliwe — nie będzie temu przeciwna, tak jak w samej rzeczy rozpoczęła już umowy z niektóremi państwami. O tem jednak zapewniamy Was ponownie, Czcigodni Bracia, że nie zezwolimy, aby do układów tych wkradło się coskolwiek, co sprzeciwiałoby się godności i wolności Kościoła. A i dla pomyślności społeczeństwa świeckiego w dniach zwłaszcza obecnych wielkiej wagi jest rzeczą, aby wolność ta i godność Kościoła nienaruszona pozostała i nietknięta. Nikt bowiem nie zaprzeczy, iż harmonja między Kościołem a państwem przyczynia się w znacznej mierze do ustalenia wewnętrznego spokoju, który podstawą jest wszystkich innych dóbr. Narody zaś, które tylu wszelkiego rodzaju klęsk doświadczyły, pragną, dziś aż nadto życzą sobie pokoju na zewnątrz i na wewnątrz; niestety wszakże ku wielkiemu

naszemu smutkowi i trosce widzimmy, iż w ślad za pokojem, na mocy uroczystych dokumentów zawartym nie poszło pojednanie duchów, i że wszystkie prawie narody, a mianowicie narody Europy, do dziś dnia jeszcze rozrywane są waśniami, i to waśniami tak srogiemi, że dla uśmierzenia ich coraz gorręcej odczuwa się potrzebę miłosiernej ręki Bożej w której jest siła i potęga, wielkość i moc wszelka.

Do Jego więc uciekajmy się dobrotliwości, i nie tylko prośmy o nią w kornej modlitwie, lecz usiłujmy przebłagać Go świątobliwem życiem i czynnem miłosierdziem wobec nieszczęśliwych, których w dobie dzisiejszej większa jest liczba niż kiedykolwiek indziej. Ponieważ zaś dwojaka jest zamieszek ogólnych, których świadkami jesteśmy, przyczyna, to jest ogromna liczba umysłów, różnymi błędami zarażonych, i serc przepełn onych nienawiścią wielbijmy Boga miłosiernego, który w ciągu roku bieżącego dwojaką też ludzkości dać raczył sposobność, by w przedziwnej mierze przeciwdziałać szerzącemo się złu. Mamy tu na myśli siedmsetną rocznicę założenia Zakonu Tercjarzy przez św. Franciszka oraz śmierci św. Dominika, założyciela Zakonu Kaznodziejskiego. Bezwątpienia, na wspomnienie dwuch wielkich Świętych musiał odczuć w sobie naród chrześcijański zachętę do naśladowania dwuch onych cnót niebiańskich: miłości i prawdy, a wielki poeta katolicki, którego również wielosetną obchodziliśmy rocznicę, w przepiękny sposób sławę obu tych patrjarchów w jedną łącząc pieśń pochwalną, jednego z nich nazwał pełnią żarliwości serafickiej, drugiego mądrości cherubicznem światłem. Bóg zezwolić raczył że w uroczystościach na cześć owych mężów liczne bardzo rzesze wiernych jak najżywszy brały udział, tak iż ufać należy, że dni te pamiętne nie pociągnęły za sobą tylko pewnego przejściowego podniecenia ducha, lecz że skutkiem ich: to wzmożenie i ustalenie w najszerszych kołach ducha

Choć wszakże w pierwszym rzędzie błagamy Boga, by złemu, pod ciężarem którego jęczy ladzkość, skutecznie zaradzić raczył, przyznajemy jednak, iż poniechać i zaniedbywać nie należy środków i sposobów, wskazywanych przez rozsądek i doświadczenie.

Korzystać z nich dla dobra ogólnego — to obowiązek tych, którzy na czele stoją narodów, lecz błędem by było na nich wyłącznie tylko polegać, a lekceważyć sobie pomoc Bożą. Z zadowoleniem przeto widzimy wielkich, Bracia Czcigodni, że przedstawiciele niektórych państw zebrali się w Waszyngtonie, aby obradować wspólnie nad ograniczeniem zbrojeń. Pragniemy i życzymy im, aby obrady te pomyślny osiągnęły skutek, a pokorne do Boga wznosimy modły, by oświecić ich raczył promieniem Swej mądrości. Nietylko bowiem chodzi tu o sprawę tak wielkiego znaczenia, jak o uwolnienie ludów od ciężarów, jakim już sprostać nie mogą, lecz także o rzecz większej wagi jeszcze, a tą jest odwrócenie na plan o ile możności coraz to dalszy, niebezpieczeństwa nowych wojen.

Przegląd polityczny.

Polska.

Wyniki konferencji finansowej z Czechami.

Warszawa. (PAT). Biuro prasowe Min. Spraw zagranicznych komunikuje: Pertraktacje finansowe z delegatami rządu czesko słowackiego zakończono w Warszawie we wtorek 6 bm. Zawarta została konwencja w sprawie wydania depozytów w sprawie zapobieżenia podwojnemu opodatkowaniu, w sprawie zawieszenia sporów sądowych dotyczących zobowiązań w koronach austro-węgierskich, w sprawie opłat dodatkowych, w sprawie karnego postępowania skarbowego na ziemi Cieszyński, w sprawie wydania aktów i w innych sprawach mniejszego znaczenia. Odnośnie do sprawy wyrównania sporów skarbowych porozumiano się co do tego, jaki należy przygotować materjał statystyczny konieczny dla dalszych pertraktacyj i ustalono termin tych dalszych pertraktacyj. Sprawa ta ze względu na rozbieżne interesy obu stron natrafiała na pewne trudności merytoryczne. Konferencje przeprowadzone w sprawie likwidacji powiatów, gmin i innych korporacyj publicznych na Śląsku, w sprawie unormowania kwestji śląskich krajowych zakładów kredytowych i kas oszczędności funduszów kontrybucyjnych i t. d. przygotowały grunt do merytorycznego ich załatwienia. Podobny był wynik rokowań przeprowadzonych w sprawie ubezpieczeń prywatnych i społecznych. Delegacja czesko słowacka opuściła Warszawę we wtorek 6 bm. żegnana na dworcu kolejowym przez naczelnika wydziału z Ministerstwa Skarbu p. Volkmana, konsula Dunajewskiego i dr. Simiczka z ramienia Min. Spraw Zagranicznych.

Min. Strassburger w Bydgoszczy.

Bydgoszcz. (PAT). Dzisiaj przed południem przybył tu p. minister przemysłu i handlu Strassburger. Po przyjeździe zwiedził fabrykę karbidu, Wielkopolską Papiernię i inne zakłady przemysłowe. Po śniadaniu u prezydenta miasta p. minister zwiedzał w dalszym ciągu zakłady przemysłowe w Bydgoszczy. O godz. 5. po południu odbył p. minister konferencję z przedsta wicelami świata przemysłowego i handlowego. Wieczorem wziął p. minister udział w obiedzie wydanym na jego cześć w Hotelu Pod Orłem. Wieczorem odjechał p. minister do Inowrocławia.

Białorsini za Polską.

Wilno. (PAT). Centralny Komitet Krajowego Związku Biało ruskiego na posiedzeniu w dniu 6 bm. uchwalił rezolucję, wzywającą do udziału w wyborach do Sejmu wileńskiego. W odezwie tej komitet zwraca się do narodu białoruskiego z apelem o liczne stawienie się przy urnie wyborczej, celem spełnienia narodowego obowiązku w walce o sprawy, narodowe, celem stwierdzenia swej woli połączenia się z Polską.

Przejście Spisza i Orawy pod władzę biskupią polską.

Niedawno dopiero Spisz i Orawa przeszły pod władze biskupa krakowskiego z pod opieki czeskosłowackiego biskupa spiskiego.

Z 47 parafij polskich przypadło Polsce 36 Są to dwa dziekanaty Jabłonkowski i Niedzicki. Na tych przydzielonych skrawkach jest księży ogółem 823, w tem 14 Słowaków.

Rząd węgierski dawniej umyślnie w tych okolicach umieszczał Słowaków celem zwalczania polskości. W »Gazecie Podhalańskiej« ks. Machy, znawca tych stosunków, pisze, że rząd polski zapewnił księży Słowaków, iż nie będzie ich zmuszał do głoszenia polskich kazań, co zrozumiałe jest ze względu na tych księży staruszków.

»Lecz z drugiej strony — kończy ks. Machay — jeszcze trudniej sobie wyobrażamy młodszych i młodych księży, chcących u nas pozostawić i być lojalnymi obywatelami polskimi, aby się najdłużej za parę lat po polsku nie nauczyli. Ludność nasza przyzwyczajona bezprawnie do słowackich kazań i pieśni, pozna i dowie się za ten czas, że swój język ojczysty przedewszystkiem w kościele musi słyszeć«

Górny Śląsk.

Sprawy Górnego Śląsku.

Berlin. »Deutsche Allg. Ztg.« dowiaduje się z Katowic, że przybył ta . i zamieszkał w hotelu »Savony« poseł Korfanty, który wraz z kilkunastu swymi najbliższymi współpracownikami weźmie udział w rokowaniach polsko-niemieckich.

Katowiec. (PAT) Komisja dla spraw uregulowania granic na Górnym Śląsku odbyła wczoraj podróż inspekcyjną po powiecie zabrskim. Na dworcu w Porębie nastąpiło spotkanie członków komsji angielskiej, włoskiej i japońskiej. Ze strony polskiej obecny był adwokat Kobylański i szereg innych osób, ze strony niemieckiej p. Treutler i trzech innych przedstawicieli, Komisja zbadała najpierw w miejscu granice gminy Zabrze i granice kopalni Ludwiki. Niemcy przy tej sposobności szczegółowo objaśniali swoje postulaty. Na kopalni »Jerzy« radca górniczy Thiel i dyrektor Seidel na podstawie map i planów podkreślali wielkie znaczenie pokładów węglowych, znajdujących się w obrębie gminy Rudy, dla kopalni »Ludwik«, mającej pozostać po stronie niemieckiej; oświadczyli oni, że podział tych pól węglowych jest zupełnie niemożliwy, wobec tego Ruda, która przyznana została Polsce, powinna przypaść całkowicie Niemcom. Następnie udano się do lazaretu gwareckiego w Kuźnicy Rudzkiej, gdzie obradowano nad losem Kuźnicy. Dziś odbywa komisja podróż inspekcyjną po powiecie bytomskim.

Katowice. (PAT). Pełnomocnik Rządu polskiego p. Olszowski, przybył we czwartek wraz z konsulem generalnym Rzp. Polskiej, do komisji międzysojuszniczej w Opolu, gdzie przyjęty został przez zastępcę nieobecnego generała Leronda, gen. de Mariniego oraz komendanta załogi angielskiej. P. Olszowski oświadczył, że przed rozpoczęciem rokowań z Niemcami uważa za swój obowiązek złożyć wizytę członkom komisji międzysojuszniczej i żałuje bardzo, że nie zastał gen. Leronda. Gen. de Marini w nader uprzejmych słowach podziękował p. Olszowskiemu, nadmieniając, że komisja międzysojusznicza starać się będzie poczynić delegacji polskiej wszelkie ułatwienia. O godzinie 6 tej wieczorem pełnomocnik Rządu polskiego p. Olszowski przybył do Katowic, gdzie zamieszkał w hotelu Savony.

Austrja.

Wizyty austrjackie w Czechach.

Praga, (PAT). Rządy czesko-słowacki i austrjacki postanowiły, że prezydent republiki austrjackiej Hainisch złoży wizytę prezydentowi republiki czeskosłowackiej Massarykowi w dniach 15 i 16 bm. w Lany. Prezydentowi Hainischowi towarzyszyć będzie kanclerz Schober, który odbędzie konferencję z czeskim prezydentem ministrów Benesem, w sprawie obecnych politycznych i ekonomicznych zagadnień, dotyczących obu państw.

Anglja.

Irlandja nie godzi się na propozycję Anglji.

Londyn. Po długich naradach gabinetu irlandzkiego w Dublinie de Valera ogłosił co następuje:

Apostół i zbawca Litwy

(Polska i Litwa).

Obrona, oparta na historykach **niemieckich.**

Napisał K. W.

14)

(Ciąg dalszy.)

Po nim dał papież arcybiskupstwo J a n o w i G r a n d. Lecz ten p o d z i ę k o w a ł za to niespokojne miejsce honorowe (b e d a n k t e sich für diese unruhige Ehrenstelle) [573]; arcybiskup F r i e d r i c h von B ö h m e n (1302—40) musiał prosić, jak wyżej słyszeliśmy króla duńskiego, któremu się poddał, o pomoc. M u s i a ł też u c i e k a ć. Umarł w Avignon (S. 94); arcybiskup E n g e l b e r t von D a h l e n (1 3 4 0 — 48) n i e m ó g ł długo z n i e ś ć r y s k i e g o p o w i e t r z a (k o n n t e die rigische L u f t n i c h t lange v e r t r a g e n) [S. 74]. M u s i a ł u c i e k a ć. »Przebywał długo dosić w Avignon i walczył o siebie i swych prałatów. Położył się z e z g r y z o t y i u m a r ł« (legte sich nieder v o r A e r g e r n i s und starb) [S 102]; arcybiskup F r o m h o l d von F y f h u s e n (1 3 4 8 — 69) uciekał do papieża i do cesarza, który króla duńskiego i polskiego zrobił opiekunami (Schutzherren) arcybiskupa. Papież w niebardzo korzystnych słowach zaprosił Krzyżaków przed swój sąd Z a k o n arcybiskupa n i e b a r d z o p r z y m u s z a ł, ażeby w r ó c i ł do Rygi, tak iż w tym czasie śmierć go w Rzymie do snu położyła (ward von dem Orden nicht sonderlich genothiget nach Riga zu kommen, so dass ihn darüber der Tod zu Rom schlafen legte) [S. 108); arcybiskup S i e g f r i e d von B l o m b e r g (1 3 6 9 — 73) u c i e k ł do Avignon umarł [S. 109]; arcybiskup J o h a n n IV v o n S i n t e n (1 3 7 3 74) nie czuł się bezpieczny, u d a ł s i ę c i c h a c z e m n a o k r ę t i poszedł do Lubeki, potem do **cesarza**, który **prosił papieża, ażeby tenże Krzyżaków wyklął z kościoła** (.. hielt seine eigene Person nicht mehr für gesichert, sondern begab sich heimlich zu Schiffe . .) z radością przyjął patryarchat antyocheński, który mu dał papież i ten sposób wydalenia z kraju chętnie przyjął [S. 114]. Na żądanie papieża i cesarza, żeby Krzyżacy oddali dobra kościelne, odpowiedzieli Krzyżacy, że »zakon zamek biskupi zajął z e s k r o m n o ś c i i go obsadził dla d o b r a c h r z e ś c i j a ń s t w a, że biskup ze swoimi precz poszedł i zostawił zamek nieobsadzony« (...uff bescheidenheit . . . . der Christenheit zcu frommen) [Lindenblatt, S. 89]; arcybiskup J o h a n n V von W a l l e n r o d e (1 3 9 4 — 1 4 1 6) u c i e k ł, oskarżał, jak już słyszeliśmy powyżej, Krzyżaków, że z kościoła zrobili parobka. Został on potym biskupem w Leodjum [123, 124], gdzie, jak powiadają, go o t r u t o (Als man saget zo wart ym vorgeben) [Lindenblatt, 356 [Magnum Chron. Belgic. in Pistorii rer. German. Script T. II. p. 398: veneno interfectum suspicarentur] **„Teraz byli mistrze (Krzyżacy) zarazem arcybiskupami i robili co chcieli.** To ma Menius na myśli, gdy on opisując obrazowo krzesło biskupie tego wyrażenia używa, że z czasem córka, t. j. **zakon,** matkę albo **ryski kościół** jako założyciela **pożarł** (Nunmehr waren die Herrmeister auch zugleich Erzbischöfe, und thaten, was sie wollten. Hieranf zielt Menius, wenn er bey dem seinem Prodromo vorgesetzten Bilde eines Bischofsstuhls den Ausdruck gebraucht, dass mit der Zeit die Tochter, d. i. **der Orden,** die Mutter oder **die rigische Kirche** als Stifterin **aufgefressen).** Mistrz Sifried odbył w Ronneburg na zamku arcybiskupim zgromadzenie lenników i ludzi kościoła, przyczym nazywał się upełnomocnio; nym wikarjuszem biskupstwa w Rydze i przy końcu dokumentu zaręcza, że takowy potwierdził pieczęcią wikarjatu" [S. 123]. — Widzimy więc z powyższego krótkiego zestawienia **stu trzydziestu lat,** że **były one nieprzerwanym pasmem bezprzykładnego prześladowania kościoła przez Krzyżaków. Że później jeszcze więcej Krzyżacy kościół prześladowali, słyszeliśmy nieco przedtym.** — — „Oni (Krzyżacy) walczą przeciw mnie (Chrystusowi)" (św. Brygita). —

W brutalny sposób walczyli Krzyżacy przeciw kościołowi. Nie podobna tu wszystkich gwałtów wyliczyć. Słyszeliśmy o nich już powyżej Tu jeszcze kilka szczegółów. Ulubionym sposobem gładzenia ludzi bez krwi rozlewu była zimna kąpiel. „W r. 1426 niektórzy synowie radców z Rewlu i Dorpatu udały się w podróż wspólną, ażeby sobie Rzym zobaczyć i we Włoszech studjować. Temu towarzystu, składającemu się z 16 osób urządziła gromada jeźdźców, którym dowodził Goswin von Aschenberg, włodarz z Grubin, zasadzkę. Odebrano im listy, pieniądze, a **kanoników,** znajdujących się w tym towarzystwie **wrzucono ze związanymi rękoma pod lód."** Uczyniono to, wywodzi Arndt, z zgoda mistrza. (S. 128). — W r. 1483 dostali Krzyżacy w swe ręce arcybiskupa, zawiązali mu oczy, posadzi tyłem na szkapę i wyprowadzili go z miasta za bramę. Gwoli tego popadł ten w ciężką melancholję i 22 tygodni później umarł (S. 161).

(Ciąg dalszy nastąpi.)

warunki ugody irlandzkiej nie odpowiadają najzupełniej życzeniom narodu irlandzkiego. Uważa on za swój obowiązek oświadczyć natychmiast, że nie może zalecić przyjęcia irlandzkiego układu.

Oświadczenie to i rozłam między sinnfejnistami, omawiane jest powszechnie. „Daily Exoress" powiada, że przez to pokój znacznie się odwlóczy. Jedynie wyjście z sytuacji — plebiscyt w Irlandji.

Turcja.

Obiad turecki na cześć Polaków.

Konstantynopol, (PAT.) Minister wojny Ziapasza wydał wczoraj obiad na cześć polskiego ministra pełnomocnego Baranowskiego i Attache wojskowego pułkownika Bobickiego. W obiedzie tym wzięli między innymi udział prezydent gabinetu, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych i t. d.

Z Powiśla.

W sprawie naszych dzieci.

Odbieramy następujące pismo:

Straszewo, dnia 2. 12. 21.

Szanowna Redakcjo!

Działo się to w Straszewie w szkole dnia 29 listopada r. 1921 przy udziale czcigodnego ks. Proboszcza jako i powiatowego inspektora szkolnego ze Sztumu i zarządu kościelnego, który się stawił w komplecie. Stawił się również zarząd szkolny ze Trzciana. Nie stawił się natomiast, jakby na umowę, zarząd szkolny ze Straszewa, gdyż chodziło o polskość i religję. Zgermanizowany sołtys ze Straszewa Olszewski wiedział co się święci. Nasamprzód wysunęła się sprawa nauki religji w języku polskim. Dwaj nauczyciele stawili zacięty opór, i to nauczyciel Pauls ze Straszewa, który nawiasem mówiąc ma żonę luterkę i do kościoła podobno nie chodzi, oraz nauczyciel Lange ze Trzciana. Nauczyciel Paulus zażądał aby wzamian lekcji religji wsunąć godzinę ćwiczeń cielesnych. Na to mu odparłem, że dusza jest przed ciałem, my chcemy ażeby dzieci nasze przed Bogiem i ludźmi obstały. Zażądaliśmy głosowania, staliśmy murem za polską nauką. Czy tylko tym dwu nauczycielom uledz mamy? Zażądałem polskiego nauczyciela, na co p. Inspektor powiatowy przystał. Zapytał mnie, czy jestem członkiem zarządu szkolnego straszewskiego. Ja na to, że nie, ale jestem upoważniony przez rodziców do żądania tego, co nam się należy według prawa i sprawiedliwości. P. Inspektor odpowiedział, iż kwestję tę rozpatrzy u siebie wtrąciwszy, iż protokół spisanym być nie może z powodu nieobecności straszewskiego zarządu szkolnego. „Zasługa" to naszego sołtysa, który lubo nie jest Niemcem dopomaga germanizatorom w niemczeniu. Czy nie czasem dla dobrego . . . . i . . . . jak ludzie przebąkiwują? A teraz co dotyczy p. Rocha Goertza, drugiego członka zarządu szkolnego i niby to „Polaka": jakiż to Polak, który tak teraz jak i podczas wyborów gminnych tak sromotnie nas opuścił? I on jeszcze do Polski się wierci? Polsko, wiedz jakiego . . . . . masz . . . .! Trzeci członek zarządu szkolnego, Liszewski, który się nie stawił, jest zdawna Niemcem.

To co powiedziałem jest prawdą i biorę na siebie za to pełną odpowiedzialność.

Dozorowi szkolnemu w Trzcianie z sołtysem na czele jako i naszemu czcigodnemu ks. Połómskiemu niech będą gorące dzięki za ich nieugięte stanowisko w bronieniu wiary i mowy ojców naszych.

Leon Połómski.

Pamiętaj, abyś dzień święty święcił!

Dzień 8-my grudnia, święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Marji, to jedna z największych uroczystości, które Kościół św. katolicki obchodzi.

Deszcz z nieba się leje, aż strach opuścić ciepły pokój. Wołają dzwony do kościoła i lud katolicki spieszy do swych świątyń, aby cześć oddać Najczystszej Matce Zbawiciela. Godzina pół 10-tej, czas i na mnie do kościoła. Na ulicy różni przechodnie, jedni w odświętne drudzy w codzienne szaty odziani. Furmanki wiozą ładunki! Przechodzę koło ratusza: drzwi na oścież otwarte! Jak w dzień powszedni! Co to? czy tu niema święta? czy tu panują ewangelicy! Ciekawy wstępuję do ratusza, widzę wszędzie ruch wszędzie pracę. Pytam pierwszego lepszego czy dziś niema święta. „Ale, gdzież tam, to t y l k o katolicy mają dziś święto!". Widzę i czuję z jaką ironją to wymówił. Stoję nieruchomy, zadumany! Nie wiem co na to odpowiedzieć.

P a m i ę t a j a b y ś d z i e ń ś w i ę t y ś w i ę c i ł!

Olsztyn jest miastem przeważnie katolickiem. W magistracie zasiadają katolicy, w Radzie miejskiej wiele krzeseł zajmują katolicy — czemu więc urzędy miejskie nie święcą tak uroczystego święta? O katolicy, katolicy, którzy się rozdrabniacie na rozmaite partje i partyjki: pamiętajcie, żeście najprzód katolikami!

Z bólem w sercu opuszczam ratusz, czas nagli do kościoła.

Kościół św. Jakóba przepełniony pobożnym tłumem. Lud pokornie schyla czoło przed Zbawiciem utajonym w Przenajśw. Sakramencie.

Wznoszą się głosy pod tron Panny Najczystszej:

„Miejmy mocne zaufanie
Do Maryji — chrześcijanie!"

Piękne, jak zwykle treściwe kazanie wygłosił ks. Czeczka. Serdeczne „Bóg zapłać!" Pieśnią „Witam Cię witam Przenajświętsze Ciało" zakończyło się solenne nabożeństwo. Wierni opuszczają kościół

Na ulicy spotykam znajomego urzędnika z landratury.

— Dzień dobry!
— Dzień dobry!
— A pan dokąd?
— Do „dinstu"!
— Co? dzisiaj do służby? Na landraturze czysto katolickiego powiatu?
— Tak, dyrektor ewangielik. Lecz zezwolił nam iść do kościoła. Zaczynamy dopiero teraz.

Zastanowiłem się. Na landraturze czysto katolickiego powiatu służba w tak uroczysty dzień! Pan landrat hr. Brühl, wszakże on katolik! Mój Boże! Katolik! Rozumiem teraz, czemu się u Przewielebnego ks Biskupa osobiście starał o o g r a n i c z e n i e n a b o ż e ń s t w polskich.

Powiat nasz jest katolicki, sejmik powiatowy czysto katolicki a wydział powiatowy to samo! O katolicy, katolicy, którzy rozdrabniacie się na partje rozmaite, pamiętajcie, żeście katolikami! Nie dozwólcie, by na biurach waszych tak się obchodzono z świętami naszemi!

Posłowie katoliccy! Spodziewamy się iż przy najbliższej okazji podniesiecie głos w tej sprawie. My katolicy żądamy tego, my wasi wyborcy! Jest to waszym św. obowiązkiem dbać o to, aby dzień święty na urzędach podlegających katolikom był święcony. Tutaj nie znamy Niemców ani Polaków, znamy tylko katolików. Pokażcie żeście dobrymi synami Kościoła katolickiego, pokażcie, że znajdziecie się pod hasłem:

„Pamiętaj abyś dzień św. święcił!"

Olsztyn, 8 grudnia 1921.

W a r m i j s k i.

Wiadomości kościelne.

Clemenceau i kler.

Clemenceau, który przed wojną należał do najzacieklejszych wrogów Kościoła i kleru katolickiego, dziś po wojnie, gdy poznał w czasie wojny potryotyzm katolików francuskich i kleru zmienił się zupełnie w swoich przekonaniach. Widać to ze słów, jakie wypowiedział na zgromadzeniu w mieście Pino, na Korsyce. »Raz w czasie wojny — mówił — prosili mnie żołnierze, abym dał jakąś odznakę ich kapelanowi, który w chwili największego niebezpieczeństwa wojennego, niósł im pomoc przy pracy działowej. Ja przycisnąłem do serca księdza i dałem mu żądane odznaczenie. My przez długi czas nierozumnie staraliśmy się nieszczyć jeden drugiego w fatalnej walce partyjnej. Temu trzeba raz położyć koniec. Łączmy się, jeżeli chcemy być silni. Każdy ma zupełne prawo mieć swoje osobiste przekonania, prześladowanie zaś jest bardzo brzydką zabawą.«

Jeśli kto, to my Polacy te słowa wielkiego męża stanu, powinniśmy głęboko sobie w sercu zapisać i według nich postępować.

Wiec w sprawie opcji w Szczecinie.

W niedzielę dnia 18. grudnia o godz. 1½ popoł. odbędzie się **w Szczecinie**

wiec w sprawie opcji i reemigracji

na salce w plebanji kościoła katolickiego Greifenstr. 4. O liczny udział wszystkich rodaków i rodaczek z całej prowincji Pomorskiej prosi uprzejmie

Komitet Dzielnicowy na Pomorze
w Szczecinie.

KRONIKA.

Olsztyn, 13 grudnia 1921.

Kalendarz na środę: Izydora, Nikodema m. S. d.
Wschód słońca o g. 8, 6; zachód o g. 3,44.

— r. **Podziękowanie.** „Najstarszemu czytelnikowi" »Gazety Olsztyńskiej« za jego szczere i prawdziwe słowa w sprawie dobra naszego Kościoła Katolickiego i języka ojczystego należy się jak najserdeczniejsze podziękowanie. Niech Pan Bóg mu dopomoże i niech więcej takich spraw nas wszystkich obchodzących w naszej »Gazecie« poruszy. Dziś słyszymy coraz częściej o okradaniu Kościołów i bezreligijności. A nasza młodzież? Pożal się Boże. Widzimy co dzień co się dziś dzieje. Oby słowa naszego najstarszego Czytelnika rozważyli sobie ludzie, którzy dzisiaj nad nami pieczę mają.

M a r c i n B r y k s
stary czytelnik z Olsztyna.

Z Warmji.

* **Gryźliny.** Dostaliśmy do naszej wioski stałego żandarma. Dotychczas mieliśmy tylko pomocnika od „Sipo", gdyż nasz dotychczasowy żandarm swoją siedzibą w Stawigudzie miał. Obwód zmiejszony by umieścić jeszcze jedno oko sprawiedliwości. Jesteśmy wdzięczni p. landratowi, że tak dba o nasze bezpieczeństwo. Już teraz napewno bolszewicy nam nic nie zrobią! R

* **Melzak.** Złodzieje włamali się przed kilku dniami do młyna należącego do pana Schneidera i skradli 5 centnarów mąki. — Około 12 dzikich świń widziano przed kilku dniami w tutejszej puszczy miejskiej (Stadtheide). Dwie zostały zabite.

Z Powiśla.

* **Malbork.** Przy bieganiu na lodzie skaleczył się śmiertelnie 17-letni syn leśnego Przetaka z Jonasdorf. Przyczyna śmierci nieznana.

* **Sommerau.** Z powodu ślizgawicy upadła na drodze uczenica L. Bannasch na ziemię, przyczem odniosła złamanie nogi. Matka przyniosła ją na dworzec, skąd zawieziono ją do domu chorych.

Z Mazur.

* **Szczytno** Przed kilku dniami powiesił się posiedziciel G. zamieszkały przy ulicy Rastemburskiej. Przyczyna samobójstwa nieznana.

* **Jańsbork.** W tutejszych wielkich borach widziano podług różnych pogłosek w ostatnich dniach kilka wilków.

Z drugich części Prus Wschodnich.

* **Królewiec.** W okolicy dworca w Lecpolten po pełnił pewien człowiek w ostatnich dniach kilka napadów rabunkowych. Sprawca wybierał sobie zwykle czas o 8 wieczorem, gdy przychodzi pociąg z Królewca. Przed kilku dniami szła żona posiedziciela Schefflera z Wundlacken z dworca. Idąc szosą spotkała pewnego człowieka jadącego rowerem. Miał on oczernioną twarz i ręce. W bliskości p. Sch. skoczył nagle z roweru i skierowawszy rewolwer ku jej piersi zawołał: „pieniądze albo życie". Z strachu dodała kobieta zbójowi torebkę ręczną w której się znajdowała 200 marek. Widząc 15-letniego syna p. Sch. i jej siostrę idących z przeciwnej strony uciekł rozbójnik w kierunku dworca.

— Dwaj bracia Grünholz stąd pokłócili się przed kilku dniami. Gdy jeden z braci począł drugiego bić, wysadzono go za drzwi. Krótko po tem powrócił rozgniewany i strzelił do brata raniąc go śmiertelnie. Następnie uciekł. Ciężkorannego zawieziono do domu chorych. Wieczorem przywieziono go z powrotem do domu, gdzie wkrótce umarł. Po zabójcy niema śladu. Minionej środy zażyła trucizny panny B. stąd. Nieszczęśliwą znaleziono w niebezpiecznym stanie. Sanitarjusze zawieźli ją do domu chorych.

* **Kłajpeda.** Śmierć przez uduszenie znalazła na majątku Althof 4-letnia H. Skrandies. Matka wyszedł szy do pracy zostawiła gorejące węgle w piecu Dziewczynka doszła do pieca i rozgarnęła węgle, z których zaczął wychodzić dym. Dusząc się pobiegło dziecko do łóżka. Na dwór nie mogło wyjść, gdyż matka odchodząc zamknęła drzwi na klucz. Po powrocie znalazła dziecko bez życia.

Z dalszych stron.

* **Berlin.** Architekt Liske stąd usiłował przed kilku dniami zabić swoją żonę kilku wystrzałami z rewolweru. Mieszkańcy domu zaalarmowani strzałami usiłowali wejść do mieszkania. Liske wygrażał im bronią. Pani L. zdążyła tymczasem wejść na balkon, gdzie padła bez zmysłów. Przez przechodniów zwołana straż pożarna weszła po drabinie przez balkon do mieszkania. W tej chwili popełnił Liske samobójstwo. Ciężkoranną żonę zawieziono do domu chorych. Powodem czynu była zazdrość męża. — W jednym z tutejszych hoteli skradziono przed kilku dniami pewnej pani naszyjnik z pereł wartości 4 miljonów marek. Po złodzieju niema śladu.

* **Kołobrzeg.** W pewnym tutejszym lokalu przyszło podczas zabawy tanecznej do starcia pomiędzy żołnierzami i osobami cywilnemi. W walce został zabity handlarz Taabs. Trzech młodych ludzi i kilku żołnierzy zraniono.

Od redakcji.

Pan O. B. „Observation" wyraz łaciński oznacza przypatrywać się, śledzić, zauważyć, przestrzegać obowiązku, pilnować porządku. „Observator" to pseudonim. Pseudonim, wyraz pochodzący z greckiego „Pseudonym", oznacza nieprawdziwą nazwę, którą przybierają literaci i podpisują tą nazwą swoje prace literackie.

Ruch towarzystw.

Gryźliny. Zebranie Tow. Lud. odbędzie się w niedzielę 18 go b. m. zaraz po nieszporach o wpół do czwartej. Wykład o wycieczce do Częstochowy, Krakowa i Wieliczki — (ciąg dalszy).

O liczny i punktualny udział uprasza

Zarząd.

Starytarg. Zebranie Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Starymtargu odbędzie się 18-go um. w niedzielę po nabożeństwie o godz. 12 na sali pana Kiluta. Ważne sprawy przyjdą do rozpraw. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Redaktor: K. J a r o s z y k. Drukiem i nakładem J o a n n y P i e n i ę ż n e j z Olsztyna.

Ażeby wszystkim moim odbiorcom dać sposobność swe zapotrzebowania gwiazdkowe uskutecznić u mnie, zdecydowałem się sprzedać wielki zapas moich towarów po znacznie zniżonych cenach. Zasadą moją jest mieć tylko dobre towary z których w sam czas zakupiłem większy zapas. Polecam więc mój wielki skład

tylko dobrych

materji na ubrania męskie, paletoty, ulstry i jopy materje na suknie damskie i bluzki

nadzwyczaj tanio **materje na suknie domowe, barchany na koszule, nesel, płótno na prześcieradła, inlety, wsypy, materje na fartuchy, materje na koszule, swetry i trykotaże.**

BACZNOŚĆ!

Dopóki zapas starczy:

ulstry męskie od **85 mk.** począwszy.

Dalej zapas

płaszczy damskich od **50 mk.** począwszy.

Gotowe ubrania bardzo tanio. Płaszcze flauszowe, pluśniowe i jedwab-astrachan bardzo korzystnie.

Wszystkie towary nie podane w tym ogłoszeniu sprzedawane będą aż do gwiazdki po zniżonych cenach.

H. Henschel Nachf. właśc. Hugo Pollnow

.·. WARTEMBORK. .·.

Baczność!

Kto ma pracę dla wydalonych robotników polskich?

Patronat Związku Robotników

ma pracę:

1. dla chłopaka do koni, 17—20-letniego i dla dziewczyny 19—20-letniej do doju 8 krów
2. dla służącej od 1 października;
3. dla służącej od 1 lub 11 listopada;
4. dla parobczaka 17—20-letniego, od 1 lub 11 listopada;
5. dla chłopaka 18—19-letniego do koni;
6. dla starszego człowieka lub chłopca do paszenia bydła
7. dla 1 robotnika z zaciągiem, od 11 listopada;
8. dla chłopa-dojarza do bydła od zaraz lub później;
9. dla kołodzieja z szarwarkiem od zaraz lub później;
10. dla 1 chłopaka do koni;
11. dla starszego samotnego człowieka do bydła;
12. dla dwuch parobków;
13. dla robotnika żonatego;
14. dla młodego człowieka, obeznanego z sprawami solectwa (Gutsvorstand), władającego językiem polskim i niemieckim w mowie i w piśmie, ewtl. z jednoroką, w pierwszorzędne miejsce od zaraz;
15. dla chłopaka do koni, 16—20-letniego, od św. Marcina;
16. dla parobka 19—20-letniego do koni. pada;
17. dla stelmacha z szarwarkiem;
18. dla fornala z szarwarkiem;
19. dla murarza podwórznego z szarwarkiem;
20. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od zaraz lub później;
21. dla chłopaka 16—20-letniego od zaraz;
22. dla parobka do koni od zaraz;
23. dla służącej do wszelkiej pracy od 1 stycznia 1922 r.;
24. dla chłopaka do koni, 20—25-letniego, od zaraz;
25. dla starszego samotnego pastucha od zaraz;
26. dla młodszego człowieka w wieku 16—18 lat, chcącego się nauczyć rolnictwa.

Patronat Związku Robotników

poszukuje pracy:

1. dla doskonałego urzędnika gospodarczego na mniejszy majątek, pierwszorzędne świadectwa, od zaraz lub później;
2. dla samodzielnego gospodarza w miejsce rządcy wzgl. urzędnika gospodarczego;
3. dla fornala bez zaciągu;
4. dla gospodarza, wieloletniego urzędnika gospodarczego, w miejsce urzędnika lub pisarza;
5. dla kowala z uczniem i 2 zaciężnikami od św. Marcina;
6. dla robotnicy z dwoma chłopcami 14 i 16-letniemi od św. Marcina;
7. dla kowala, obeznanego z wszelkiemi reparacjami i prowadzeniem maszyn rolniczych;
8. dla robotnika rolnego z 2 zaciężnikami od zaraz;
9. dla robotnika rolnego, bez zaciągu, od 11 listopada;
10. dla robotnika rolnego z 2 zaciężnikami, od 11 listo-
11. dla stangreta od 11 listopada;
12. dla robotnika rolnego z 5 zaciężnikami;
13. dla samodzielnego gospodarza w miejsce urzędnika gospodarczego;
14. dla robotnika rolnego do wszelkiej pracy z zaciągiem;
15. dla urzędnika gospodarczego, któremu pracodawca niemiecki wypowiedział pracę.
16. dla żonatego strzelca - ogrodnika z trzema dorosłemi synami od zaraz lub od nowego roku 1922;
17. dla czeladnika kowalskiego u starego mistrza lub w fabryce;
18. dla siodlarza z szarwarkiem;
19. dla robotnika rolnego od zaraz;
20. dla starszej panny, biegłej w szyciu i w prasowaniu, obeznanej z gospodarstwem domowem, do wyręczenia pani domu;
21. dla pogorzelca z Warmji do koni lub do pracy rolnej;
22. dla rolnika w miejsce urzędnika gospodarczego od zaraz.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie
Marienwerder, Herrenstr. 14. Tel. 382.

Kalendarze

na rok 1922

Pociecha starości	**9.50**
Najśw. Rodzina	**5.00**
Powieściowy	**5.00**
Serce Pana Jezusa	**8.00**
Wszechświatowy	**9.50**
Uniwersalny	**25.00**
Skarb Rodziny	**20.00**
Regensburger Marien-Kalender	**4.20**
Bloczki, duże	**4.00 i 4.50**
Bloczki, małe	**1.75**
Ścianki	od **1.50** do **6.00**

Księg. „Gaz. Olsztyńskiej“.

Wysyłka także pocztą z doliczeniem portorji.

Włósie końskie

kupuje po najwyższych cenach i polecam tanio **szczotki** własnego wyrobu jak i **towary koszykowe i powroźnicze. Stroje we włosy, grzebienie, lusterka, mydła** w wielkim wyborze.

Fabryka szczotek M. Loevy, Olsztyn
32 Richtstrasse 32.

Płacę najwyższe ceny za

srebro, złoto, platynę.

A. Künzel, zegarmistrz
OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Modlitwa

do Najdroższej Krwi.

Przepiękna modlitwa we wierszach, w małym formacie do włożenia w modlitewnik.

Nabożeństwo do Najdroższej Krwi według objawień świętych i świątobliwych osób, bardzo skuteczne na przebłaganie Boga i odwrócenia kar zasłużonych.

Cena za egz.		25 fen.
10	„	2.00 mk.
100	„	15.00 „

Nabyć można w

Księg. „Gazety Olsztyńskiej“.

Młodzieniec

chcący się nauczyć gospodarstwa rolnego na większym majątku poszukuje miejsca. Łaskawe oferty uprasza się skierować do biura Związku Polaków w Sztumie, rynek nr. 1.

Pocztówki

na BOŻE NARODZENIE i NOWY ROK

poleca

Księg. Gazety Olsztyńskiej.

Polskie książki szkolne

elementarze
historja święta (duża)
historja święta (mała)
katechizm chełmiński

można nabyć w

Biurze Związku Polaków w Sztumie.